

Sven Gustavsson

INTERPRETACJA WIERSZA "MINIATURA ŚREDNIOWIECZNA"
WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

1. Po najzieleniejszym wzgórzu,
najkonnniejszym orszakiem,
w płaszczach najjedwabniejszych.
2. Do zamku o siedmiu wieżach,
z których każda najwyższa.
3. Na przedzie xiąże
najpochlebniej niebrzuchaty,
przy xiążęciu xiężna pani
cudnie młoda, młodzianka
4. Za nimi kilka dworek
jak malowanie zaiste
i paż najpachołętszy,
a na ramieniu pazia
coś nad wyraz małpiego
z przenajśmieszniejszym pyszczkiem
i ogonkiem.
5. Zaraz potem trzech rycerze
a każdy się dwoi, troi,
i jak który z miną gęstą
prędko inny z miną tęgą,
a jak pod kim rumak gniady
to najgniadszy moiściewy,
a wszystkie kopytkami jakoby muskając
stokrotki najprzydrożniejsze.
6. Kto zasię smutny, strudzony,
z dziurą na łokciu i z zezem,
tego najwyraźniej brak.
7. Najładniejszej też kwestii
mieszczkańskiej czy kmiecej
pod najlazurowszym niebem.
8. Szubieniczki nawet tyciej
dla najsokolszego oka
i nic nie rzuca cienia wątpliwości.
9. Tak sobie przemile jada
w tym realizmie najfeudalniejszym.
10. Onże wszelako dbał o równowagę:
piekło dla nich szykował na drugim obrazku.
Och, to się rozumiało
arcysamo przez się.

/Ze zbioru Wielka liczba, Warszawa 1976/.

Wisława Szymborska, poetka polska, jest dobrze znana
zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Jej twórczość

można z wielu względów określić jako bardzo nowoczesną, lecz jednocześnie wykazuje Szymborska, podobnie jak większość polskich poetów, głębokie więzy z tradycją. Przedmiotem jej wierszy są uniwersalne zagadnienia dotyczące człowieka, traktowane z charakterystyczną ironią. Można by ją uznać za poetkę filozoficzną, co nie oznacza jednak, że jest ona filozofem starającym się za pomocą poezji propagować jakiś określony system filozoficzny. Najlepiej można chyba jej twórczość określić jako poezję intelektualną; nie zawsze uda się odkryć głębszy sens jej wierszy przy pierwszym odczytaniu.

Wiersz, którego analizę, lub przynajmniej próbę analizy chciałbym obecnie przedstawić, nosi tytuł "Miniatura średniowieczna" i opublikowany został w zbiorze Wielka liczba w 1977 r. przez wydawnictwo Czytelnik w Warszawie.

Tytuł wiersza "Miniatura średniowieczna" odnosi się do ilustracji /iluminacji/ średniowiecznych manuskryptów. Wynika to także ze strofy czwartej: "Jak malowanie zaiste" i ze strofy ostatniej: "na drugim obrazku". Poprzez odwołanie do średniowiecza i do średniowiecznych rękopisów, które miały w większości charakter religijny, tytuł utworu odsyła odbiorcę do religii i chrześcijańskiej wizji świata.

Wiersz składa się z dziesięciu strof o różnej długości, zawierających od dwu do ośmiu wersów. Utwór rozpoczyna i kończy układ strof o takiej samej budowie: trój-, dwu-, i czterowersowa. W ten sposób wiersz zostaje spojony w jedną całość.

Długość wersów mierzona w sylabach wynosi od czterech do trzynastu sylab. Najczęstsze są wersy siedmio- i ośmiosylabowe, dokładniej: jest dwanaście wersów siedmiosylabowych i osiemnaście ośmiosylabowych. Wers siedmio- i ośmiosylabowy jest podstawowym typem wersu "Miniatury średniowiecznej", wzorzec taki występuje w wielu gatunkach polskiej poezji. Przewaga wersów siedmio- i ośmiosylabowych nasuwa myśl, że wersy o długości szczególnie odmiennej od wzorca podstawowego zawierają treść szczególnej wagi. Taką funkcję posiadają zwłaszcza długie wersy na końcu

utworu, w nich bowiem streszcza się sens moralny.

Wiersz spajają w całość nie tylko powtórzenia na płaszczyźnie układu strof i wersów. Wśród innych środków najbardziej uderzająca jest powtarzalność wyrażenia superlatywnych. Wyrażenia takie znajdują się we wszystkich strofach, począwszy od "najzieleńszym", "najkonnieszym", "najjedwabniejszym" w strofie pierwszej do "arcysamo" w strofie ostatniej. Wyrażenia superlatywne rzucają się w oczy nie tylko z racji dużej ich ilości, lecz szczególnie z tego względu, że większość z nich została utworzona ze słów, które wg normy językowej bądź to form superlatywu nie posiadają, bądź to rzadko tę formę przyjmują. Jako przykłady można wymienić przymiotnik "konny" w pierwszej strofie, "przydrożny" w piątej, "sokoli" w ósmej. Zamek może mieć siedem wież, lecz każda z nich nie może być "najwyższa" /zob. strofa 2/. Przedrostki "prze-" i "naj-" w wersji standardowej języka nie łączą się w taki sposób, jak w strofie czwartej. W zasadzie każde wyrażenie, występujące w wierszu w stopniu najwyższym, ma szczególny charakter. Jak mi się wydaje, taka poetycka rozbieżność z normą nadaje całości utworu wydźwięk mocno ironiczny, dzięki któremu może poetka zaznaczać dystans do swego własnego tekstu.

Taki sposób opisu, z użyciem form superlatywnych, jest oczywiście także związany z bardzo czystymi konturami miniatur średniowiecznych. Wydaje się to mieć także związek ze średniowiecznym/i nie tylko średniowiecznym/ trybem określania / nazywania w formie najwyższej wszystkiego, co odnosi się do Boga, Matki Bożej i Chrystusa, np. "Przenajświętsze Serce Jezusa", "Najświętsza Bogurodzica" itp. Może to też stanowić aluzję do superlatywizacji charakterystycznej we współczesnym stylu politycznym, por. np.: "najżywniejsze interesy", "najtrwalsze więzy przyjaźni krajów i narodów", "najszczytniejsze zadania / cele socjalizmu" itp.

Inną cechą utworu są aluzje do gatunku ballady, lub być może także do ludowych pieśni i bajek, które przywołują na myśl wyrażenia takie, jak "zielone wzgórze", "konny orszak", "zamek o siedmiu wieżach", "trzej rycerze", "rumak

gniady" itp.

Użycie litery "x" zamiast "ks" w "xiąże", "xiężna" także nawiązuje do średniowiecza, lecz jest nieco anachroniczne, ponieważ wg Historii języka polskiego Z. Klemensiewicza pierwsze przykłady ortografii z "x" pochodzą z XVI w.

Pomimo wszystkich wyżej omówionych czynników spajających, utwór wyraźnie dzieli się na dwie różne części. Pięć pierwszych strof zawiera opis miniatury utrzymany w tonie żartobliwym i ironicznym. Pięć pozostałych strof jest rodzajem komentarza i objaśnienia. Deskryptywny charakter pięciu pierwszych strof potwierdza fakt nieobecności w nich jakiegokolwiek czasownika oznaczającego akcję. Wszystkie te strofy są gramatycznie zależne od czasownika "jada" w strofie dziewiątej. Pięć strof drugiej części utworu jest, jak to już wyżej powiedziano, komentarzem i interpretacją pięciu pierwszych strof. Strofa szоста zawiera spostrzeżenie, że w orszaku miniatury, odmalowanym przez poetkę w poprzednich strofach, brakuje jakichkolwiek składników negatywnych i fakt ten rzuca się w oczy:

Kto zasię smutny, strudzony,
z dziurą na łokciu i z zezem,
tego najwyraźniej brak.

Wydaje się zatem, że ani bogaty, ani biedny nie może zakwestionować tej iście arkadyjskiej idylli. Nie ma nic takiego, co by "rzucało cień wątpliwości".

W strofie dziewiątej Szymborska na pozór wyznacza miejsce obrazka, miniatury w historii sztuki. Miniatura należy do "najfeudalniejszego realizmu", mówię "na pozór", ponieważ nigdy nie słyszałem o "realizmie feudalnym" jako o pojęciu z historii sztuki czy literatury. Jestem niemalże pewien, że Szymborska pragnie zwrócić uwagę odbiorcy raczej na realizm socjalistyczny, który w swych ekstremalnych przejawach był tak samo wolny od elementów zakłócających i tak samo "słodki", jak miniatura średniowieczna.

Malarz średniowieczny, "Onże" w strofie dziesiątej, próbował wszakże przywrócić równowagę za pomocą innego obrazka, obrazu piekła, i było to najbardziej oczywiste:

Och, to się rozumiało
arcysamo przez się.

Szyborska zajmuje się w wielu wierszach sprawami poezji, tworzenia poezji i roli poety. Utwór "Miniatura średniowieczna" musi być także rozpatrywany w tym kontekście. Malarz średniowieczny i poeta współczesny dzielą to samo zadanie: równoważyć to, co negatywne, z tym, co pozytywne, ukazywać zarówno dobro, jak i zło. Malarz średniowieczny reaguje przeciwko zbyt wygładzonemu "realizmowi" feudalnemu, za którego malowanie otrzymuje opłatę, i tworzy najokropniejsze sceny piekielne.

A jak ten problem przedstawia się w stosunku do poety współczesnego? Myślę, że odbiorcy niniejszego tekstu doskonale zdają sobie sprawę z możliwej analogii, lecz przeprowadzenie tej analogii pozostawiam już im samym. Niezależnie od tego uważam, że rola poety współczesnego jest bardziej złożona, niż rola malarza średniowiecznego.